

RFN: Problemy z magazynowaniem odpadów radioaktywnych

Na skutek protestów opozycji rząd niemiecki wstrzymał planowane na koniec listopada podpisanie umowy międzyrządowej z Rosją umożliwiające wysłanie wypalonego paliwa jądrowego o niskim wzbogaceniu (LEU) do rosyjskiego magazynu odpadów radioaktywnych. W interesie Niemiec leży składowanie odpadów za granicą, ponieważ prawdopodobnie w ciągu kilku lat w RFN zacznie brakować magazynów do składowania odpadów radioaktywnych.

Plan podpisania umowy o składowaniu LEU z reaktora w Rossendorf w magazynie Majak w Rosji ujawniła niemiecka prasa w połowie listopada. Umowa Niemcy – Federacja Rosyjska odwoływałaby się do ustaleń programu Russian Research Reactor Fuel Return, na mocy którego również inne kraje, m.in. Polska, przesyłają wypalone paliwo z reaktorów badawczych do Rosji. Pod wpływem nacisków opozycji rząd niemiecki wstrzymał się jednak z podpisaniem umowy do czasu zbadania stanu zabezpieczeń magazynu Majak. Równocześnie media ujawniły wstępne wyniki analizy instytucji nadzorującej w RFN składowanie odpadów radioaktywnych (Bundesamt für Strahlenschutz), z której wynika, że decyzja z września br. o przedłużeniu okresu użytkowania reaktorów w Niemczech będzie w ciągu kilku lat skutkować problemami ze składowaniem zużytego paliwa. Na skutek protestów lokalnej społeczności finalny magazyn dla odpadów w Gorleben rozpocznie działalność najwcześniej po 2020 roku. Tymczasowo wypalone paliwo składowane jest w magazynach przejściowych wybudowanych przy reaktorach, których pojemność jednak jest ograniczona.

Niemcy za kilka lat będą prawdopodobnie zmuszeni do składowania odpadów za granicą. Może to skutkować ich wzmożonym lobbieniem za wprowadzeniem takiej możliwości w stosownej dyrektywie Komisji Europejskiej. Pierwsza wersja projektu przedstawiona przez Komisję w listopadzie zakłada wprowadzenie zakazu wywozu odpadów poza UE i wsparcie dla budowy wspólnych magazynów przez kraje UE. <ŁAN>